

# Pałatkwapi, zaginione miasto gwiazdnych ludzi

28 listopada 2022

Legendy Indian Hopi mówią o wielkim mieście-świątyni zbudowanym przez gwiazdnych ludzi. To tajemnicze miasto, znane jako Pałakwapi (Czerwony Dom), było miejscem kultu oraz nauki, w którym gwiazdni ludzie uczyli Indian ważnych rytuałów i tajemnic wszechświata. Pomimo blisko stu lat spekulacji, lokalizacja Pałatkwapi pozostaje nieznana.

Wielu etnografów umiejscawia Pałakwapi w rejonie doliny Sedona Verde, choć są też i tacy, którzy umieścili je znacznie dalej na południu. Niektórzy badacze twierdzą, że Pałakwapi to inna nazwa na Palenque znajdujące się na półwyspie Jukatan w Meksyku. Miasto zostało zbudowane na południowy-wschód od ojczyzny Hopi. Wspomniane miasto jest obecnie zlokalizowane w samym sercu dżungli i faktycznie miało kiedyś pomalowane na czerwono budynki.

Palenque nie spełnia jednak kilku ważnych kryteriów przypisywanych do Czerwonego Domu. Na przykład jedna z głównych legend Hopi o Pałatkwapi mówi, że miasto było otoczone „wysokimi murami”, a nazwa miasta „pochodzi od wysokiego klifu z czerwonego kamienia”. Palenque nie ma żadnych klifów. Dodatkowo, zgodnie z legendami Hopi, kompleks świątynny z Pałakwapi powinien być całkowicie zniszczony przez starożytną powódź. W Palenque nie ma śladu po takim kataklizmie. Co więcej, zniszczenie Pałatkwapi rozpoczęło się od spalenia otaczającego go lasu sosnowego, a Palenque leży pośrodku dusznej tropikalnej dżungli składającej się z cedru, mahoniu i sapodilli.

Jedną z trudności w ustaleniu dokładnej lokalizacji Pałatkwapi jest to, że prowadziło do niego wiele dróg lądowych. Trasy, którymi podążała większość klanów, są bardzo spójne, a w wielu

przypadkach identyczne, co pozwoliło etnografom poznać przybliżoną lokalizację starożytnego Palatkwapi. Konsensus naukowy zakłada, iż kryje się ono gdzieś w dolinie Sedona Verde. Trasa ta istnieje zresztą do dziś i jest znana jako „Szlak Palakwapi”.

Zniszczenie Palatkwapi wydaje się zbiegać z końcem tak zwanego Trzeciego Świata, czyli indiańskiej wersji biblijnego potopu. Określenie czasu jego pierwotnej budowy jest prawie niemożliwe. Palatkwapi mogło być zbudowane zarówno 5000 jak i 10 000 lat temu. Indiański podział historii na „światy” jest pod tym względem bardzo niedokładnym pomiarem czasu. Zapisy dotyczące Palakwapi wskazują, że jak na tamte czasy, był to kolosalny projekt budowlany.

Co więcej, mity Hopi sugerują wprost, że pierwotnymi budowniczymi tego miasta byli kachini a więc anielskie istoty z legend tego ludu. Pierwotna konstrukcja miasta poprzedzać Czwarty Świat a sami kachini uczestniczyli ponoć w odbudowie zniszczonego przez wodę miasta. Pod nadzorem Kachinów Palatkwapi zbudowano w trzech częściach. Pierwsza część, całkowicie otoczona wysokim murem, służyła celom ceremonialnym; w części drugiej, przylegającej do niej, znajdowały się magazyny produktów; a trzecia część mieściła pomieszczenia mieszkalne dla ludzi ze wszystkich klanów.

Te tajemnicze postaci uczyły Indian pracy z ziemią oraz przestrzegały ich przed złymi uczynkami, które mogły sprawić, że Czwarty Świat zostanie zniszczony dokładnie tak jak trzy poprzednie. Warto zauważyć, że Kachini to stały motyw w legendach Hopi. Wierzyli oni, że są to duchy przodków i kilka innych stworzeń o dobrych i złych mocach. W kulturze Hopi słowo „kachina” oznacza „nosiciel życia”. Co ciekawe, dla innego rdzennego amerykańskiego plemienia Zuni, Kachini to bogowie, którzy zstąpili z nieba i sprowadzili ich przodków na ziemię.

Legenda jest przekazywana między pokoleniami w corocznym

święcie ku czci tych duchowych bytów. Hopi świętują przybycie Kachinów na Ziemię ceremonią, podczas której ubierają się w tradycyjne stroje i kolorowe maski symbolizujące tych, którzy przynoszą życie. Według zwolenników teorii o paleokontaktach, maski i kostiumy Kachin przypominają skafandry kosmiczne. Pewne skojarzenia budzi też opowieść o niebieskiej Kachinie, która będzie zwiastować nową epokę i koniec obecnego świata.

Inżynier NASA Joseph F. Blumrich zapytał kiedyś Hopi, skąd pochodzą Kachiny. Indianie spojrzeli w niebo i wskazali na Wielką Niedźwiedzicę. Plemię wierzyło, że Kachiny to przybysze z gwiazd. Nic w tym więc dziwnego, że jedno z ich największych miast zostało im poświęcone, a kto wie czy nawet nie powstało ich ręką. Historie gwiazdnych dzieci są powszechne wśród legend Hopi i innych kultur rdzennych Amerykanów. Czy jednak kryje się za nimi coś więcej niż zwykła symbolika?

Być może jest to ostrzeżenie przed tym, co ma dopiero nadejść? Kto wie, czy powodem dla którego Palatkwapi nie zostało dotąd odnalezione jest fakt, iż celowo zmazano je z powierzchni ziemi.

Autorstwo: M@tis

Źródło: [InneMedium.pl](http://InneMedium.pl)